

wiadomości, Pułkownik Bosoms, zwany Jeps dels Estanys, opuścił Katalonię, i z częścią tych, którzy w rozpaczy postanowili towarzyszyć mu w nieszczęściu, zbiegł do Francji. Sądzą, że obrócił się ku Perpignan, żąd jak inni zbiegowie tejże klasy, może będzie w głąb kraju posłany. (G. W.)

Wielka Brytania i Irlandya

Jak słysząc, panujący Xiążę Kohenlohe-Langenberg (urod. 1794) zaślubi się z Xiężniczką Teodorą Leiningen, córką Xiężnej Kent, (urod. d. 7. Grudnia 1807.)

W d. 20. Grudnia udał się Lord Goderich do Windsoru, miał u Króla prywatne posłuchanie, trwające blisko godziny, a potem powrócił do Londynu, gdzie znajdował się na Radzie gabinetowej. Jeszcze tegoż samego dnia rozesła się pogłoska, że Lord Goderich pozostanie natęraz w Ministerjum. W d. 20. Grudnia zeszli się także u Lorda Eldona Ministrowie, którzy wystąpili: Lord Eldon, Westmoreland i Melville, P. Peel i t. d.; rezultat ich porad nie jest wiadomy.

Ponieważ uzbrojenie galiot bombardyerskich, przez rząd nakazane, prawie jest ukończone, przeto oddziały wojsk z marynarki królewskiej otrzymały rozkaz natychmiast wsiąść na takowe.

Okręt liniowy Genua zawinął w dniu 14. Grudnia do Devonport, i przywiózł zwłoki Kapitana Walter Bathurst, swojego Dowódcy, który w bitwie pod Nawaryno życie utracił. Opuszczając Malte, wziąłby także zwłoki Kapitanów Bell i Moore, którzy z ran pod Nawarynem odebranych umarli, atoli musiał je przy brzegach Sycylii zanurzyć w morze, ponieważ nie podobna było ich od zepsucia zachować.

Pewien Angielski Dziennik udziela następujących szczegółów o stracie Turków i Egipcyan w bitwie pod Nawarynem. Turcy mieli trzy liniowe okręty, jeden o 84, jeden o 76, a jeden o 74 działach, każdy liczył 850 ludzi osady. Pierwsze dwa przestały dawać ognia w bitwie, lecz nie zwinęły flagi. Dnia następującego zatknęły Angielską, i czółna Albiona takowe zajęły w posiadłość. Wtedy spuszczone je ku skałom na mieliznę, ponieważ zupełnie były niezdolne. Na każdym z nich znajdowało się po kilkuset rannych, i dla tego ich nie spalono. Trzeci skierował ku brzegom, i dnia następującego został spalony. Fregat o dwóch bateriach było pięć, dwie o 64, dwie o 60, a jedna o 58 działach. Jedna z pierwszych, na której znajdował się Admirał Egipski, utraciła maszty, a we dwa dni po bitwie wpadła na mieliznę; podobieństwo jest, że była podziurawiona i wiele już nabrała

wody. Inna fregata o 64 działach w czasie bitwy wyleciała w powietrze, obok Azji; dwie fregaty o 60 działach podczas najzaciętszej bitwy, właśnie gdy je chciano wpędzić na mieliznę, wyleciały w powietrze. Fregata o 58 działach zatonała przodem, część tylna sterczała z wody. Fregat z zupełnymi baterjami od 48 do 52 dział, mających po 400 ludzi osady, było piętnastie. Jedna z nich wyleciała w powietrze w tyłu Albiona, będąc zachaczoną, wziętą i na mieliznę wpędzoną. Cztery takowych wyleciało w powietrze, jak się domyślają, że wszystkie osadą, podczas bitwy i przy końcu onejże. Trzy inne utraciwszy maszty, zupełnie podziurawione, wpadły na mieliznę. Reszta została dnia następującego spalona i zupełnie zniszczona, Korwet było dwadzieścia, każda z takowych od 26 do 28 dział z osadą po 200 ludzi. Dwie lub trzy wyleciały wśród bitwy w powietrze; na jednej z tych była zatknięta bandera Admirała Tunetańskiego; kilka innych spalono dnia następującego, a ośm wpędzono na mieliznę. Większa część poszła na spód morza, i tylko cokolwiek masztów sterczało na powierzchni. Z dwunastu brygów o 19 działach po 130 do 150 ludzi, zniszczono wiele w czasie bitwy i po bitwie. Z pięciu palnych statków zatopił Philomel jeden, zanim jeszcze zdołał się zająć. Cztery wyleciało w powietrze wśród walczących, lecz tylko Tureckiej flocie wyrządziły szkodę. Gdy potężne eskadry w dniu 25. Paźdz. opuszczały przystań, tylko 1 fregata, 15 korwet i brygów gotowych było wyjść pod żagle. Okręty te prawnie były w mocy Sprzymierzonych, lecz wspaniałomyślność je oszczędziła. Baterje Nawarynu osadzone były 125 armatami, z których 30 i możeż jeden sięgały aż do stanowiska okrętów. Nie wiemy, czyli te baterje zostały zniszczone.

Gazeta nadworna Londyńska donosi z urzędu Admiralicji z d. 11. Grud., że Admirał Rodrington odebrał następujący raport Hr. Heyden pisany na pokładzie okrętu liniowego Azow w d. 24 Paźdz., donoszący o liczbie zabitych i rannych eskadry Ross. w bitwie d. 20. Paźdz.: Okręty liniowe: Azów, zabitych 24, Oficerów 6, 61 ludzi ciężko raniionych; Hargudd, zabitych 14, Oficerów 8, ludzi 29 ciężko raniionych; Ezekiel, Oficer 1, ludzi 12 zabitych; Oficerów 2, ludzi 16 ciężko raniionych wraz z Kapitanem; Alexander Newski, zabitych 5, ciężko raniionych 7. Fregaty: Konstantyn, 1 człowiek ciężko raniiony; Prowornoy, Oficer 1, ludzi 2 zabitych, 4 ludzi ciężko raniionych; Helena, Oficerów 2, ludzi 3 ciężko raniionych. Kastor nie ma zabitego, ani rannego. Ogółem zabitych Oficerów 2, ludzi 57; raniionych ciężko: Oficerów 18, ludzi 121.

Gazeta Gibraltarska z d. 29. Listopada przypuszcza, że spory między Francją a Dejem Algierskim niebawnie w sposobie przyjacielskim zostaną załatwione. *Conditio sine qua non* jest wydanie okrętów, które zabrały statki pod banderą Algierską. Dej nie opiera się temu warunkowi; jednakże oświadczył, iż nie w mocy jego odbierać poddanym zdobycze, i gdyby do gwałtownych udał się środków, zrzuciłby nieukontentowanie, ponieważ ci, co uzbrajają korsarzy, są bogaci i mają wielki wpływ na mieszkańców Algieru. Dej wyznał nawet, iż w tym przypadku sam popadłby w niebezpieczeństwo. Przeto nie ma innej drogi, jak tylko przyrzec wynagrodzenie z własnych funduszków, lecz nigdy nie przy stanie na to, aby zapłacił wartość okrętów Francuzkich zabranych przez korsarzyów innych narodów pod banderą Algierską. Twierdzi ón, że poddani jego nie przyprowadzili do przystani Algierskiej, jak tylko sześć okrętów, i że za takowe chce wynagrodzić, lecz niestusnie byłoby żądać zapłaty od poddanych za to, z czego nie mieli żadnej korzyści. (D. A.)

Podług Gazet z d. 21. Listopada z Angielskiej osady na wyspie Kanadzie, gdzie od dawno już okazuje się niechęć ku rządowi, zebrał się óniem wprzódzy zwołany przez Gubernatora Parlament i przystąpił do wyboru Prezydenta; takowy padł na P. Papineau, lecz Gubernator odrzucił ten wybór w imieniu Króla, i wezwał Parlament do przedsięwzięcia nowego wyboru.

Rząd uchwalił teraz zaniechać osady w Sierra Leona i siedzibę tamecznego rządu przenieść na wyspę Fernando Po. Tymczasowy Gubernator Pułkownik Lumley, wyjechał w tym zamiarze do Cap Coast, i już w połowie Września były w gotowości dwa okręty pod Kapitanem Owen, aby tamże przewieźć pierwszych osadników.

Gazety Angielskie umieściły także kilka wiadomości o gwałtach przez rozbojników Greckich na morzu popełnionych, między innemi raport autentyczny podpisany przez Kapitana Plane, o zrabowaniu bryga Mary, płynącego ze Smyrny do Londynu. Kapitan zatrzymany był trzy razy; i to drugi raz przez 19 mistyków i jeden Grecki bryg narodowy o 12 działach, które osadzie okrętowej wszystko, co miała, zabrali.

Hr. Józef Puisaye, Jenerał Porucznik, Kawaler W. Krzyża orderu Ś. Ludwika, umarł w Hammersmith pod Londynem. Ónto w r. 1793 zrobił powstanie przeciwko Konwencji narodowej w Bretanii, Maine, Pérche i części Normandy; ónto dowodził rojalistami w nieszczęśliwej wyprawie pod Quiberon. Jest ón znany także z pism swoich o magnetyzmie zwierzęcym. (G. W.)

Wyspy Jońskie.

Podług wiadomości z Korfu zawiązał do tamtejszej zatoki w nocy z d. 29. na 30. List. z Poros przybywający szoner Unicorn, własność Lorda Cochrane, pod Kapitanem Alexandrem Christal. Od czasu przybycia tego statku rozeszła się wieść w Korfu, że Lord Cochrane znowu przyjęty został do służby Angielskiej. Tyle pewna, że miasto Greków, którzy pierwiej tworzyli osadę szonera, takowa jest teraz z samych Anglików złożona. (D. A.)

Francya.

Infant Dom Miguel przepędza większą część czasu w towarzystwie królewskiej rodziny, która się z nim uprzejmie obchodzi. Słychać, iż w d. 25. lub 26. Grudnia uda się do Londynu.

Między osobami, które w d. 24. Grudnia miały u Króla prywatne posłuchanie znajdował się także Baron Vitrolles, mianowany Posłem we Florencyi.

Na mocy postanowienia król. z d. 9. Grud. kollegijum wyborcze Korsyki zebrać się miało d. 3. Stycznia w Ajaccio.

Inne postanowienie z d. 23. Grudnia, z powodu śmierci Deputowanego Nicod de Richaud zwołuje kollegijum departamentowe Jura na dzień 3. Lutego do Lous le Saulnier.

Gazeta Touluzka twierdzi, iż z kontingensu roku 1826 powołanych do broni 55,000 ludzi niedawno wydaném postanowieniem, tylko 10,000 stawi się pod chorągwie, reszta zaś pozostanie w domu aż do dalszego rozkazu. Podług téjże samej Gazety, cała dywizya Francuzka powracająca z Katalonii, przybyła już na miejsce swojego przeznaczenia.

P. Ashman, ajent towarzystwa osadniczego w Afryce, doniósł towarzystwu geograficznemu w Paryżu o odkryciu nowego ludu prawie 140 mil w środku Guinei zamieszkałego. Takowy ma być liczny i w porównaniu z innemi Afrykańskimi ludami bardzo oświecony. (G. W.)

Jep dels Estany (Pułkownik Bozoms) jeden z największych przewodzców *Agraviadors* w Katalonii, zbiegł z niektórymi swoimi stronnikami do Francyi, i podług Gazet Francuzkich przybył do Perpignan. (D. A.)

Zjednoczone Niderlandy.

Narady nad projektami do prawa budżetu dochodów i wydatków, jakoteż umorzenia długu publicznego, zostały ukończone d. 22. Grudnia w drugiej Izbie Stanów Jeneralnych. Po ukończeniu takowych, pierwszy projekt do prawa przyjęto 96 głosami przeciwko 4, drugi 77 przeciwko 23, a trzeci 84 głosami przeciwko 16.

W Antwerpii odebrano wiadomość, że okręt holijowy Waterloo przybył do Batawii z wojskiem. Kommissarz Jeneralny w posiadłościach Niderlandzkich Indyjów wschodnich rozkazał tamże zaprowadzić szczepienie ospy.

List z Batawii z d. 27. Sierpnia (w Gazetach Angielskich umieszczony) donosi, że kroki nieprzyjacielskie między mieszkańcami Javy a Niderlandczykami ustaly. Zawieszenie broni trwać ma miesiąc. Z obojój strony dla wiernego do- trzymania umowy dano zakładników. Podczas zawieszenia broni zajmą się ostatecznym ułożeniem traktatu pokoju, który podobieństwem jest, iż nie- bawem przyjdzie do skutku, gdyż obydwie stro- ny sprzykrzyły sobie uciążliwą i do żadanego celu nie wiodącą wojnę. (G. W.)

Wiadomości z Grecyi.

Dostrzegacz Austrijacki z d. 4. Stycznia za- wierza:

Jak wiadomo, Admiratowie trzech połączy- nych eskadr przesłali w d. 24. Października r. z. Członkom niestającego Wydziału Ciąta prawo- dawczego Grecyi list, który w d. 27. Paździer- nika został onym w Eginie doręczony, i zapewne w skutek onegoż Kommissyja rządząca, na téjże wy- spie swoje mająca siedzibę, wydała w d. 2. Li- stopada następujące dwa oświadczenia:

I.

»Zastępcza Kommissyja rządząca oświadcza: Korsarze byli pierwiej potrzebnymi, jako broń, która nieprzyjacielowi szkodziła, ale teraz po zni- szczeniu floty nieprzyjacielskiej przez Admiratów trzech wysokich Mocarstw stała się zupełnie zbyteczną. Z tego powodu, począwszy od dnia dzisiejszego zabronione jest korsarstwo Greckim okrętom.«

»Stósownie do tego zawiadamiają się wszy- stkie Greckie okręty każdego rodzaju, i zalaca się onym, iżby na przyszość nie wyływały jako korsarze, i by w żadnym sposobie i pod żadnym pozorem nie wazyły się zatrzymywać okrętów pod banderą neutralną płynących.«

»Nawet dowódcom do blokad użytym, któ- rzy nie mogą się oddać za granice swojego przeznaczenia, zakazano również jakibądź okręt pod banderą neutralną zatrzymywać, wyjąwszy te, któ- reby przy nadwzięciu blokady, na gorącym u- czynku były schwytane.«

»Sąd dawniej mianowany, aby wyrohował o zdobyczach, nie jest więć upoważniony do roz-

poznania sprawy o zdobyczy, wyjąwszy te, które- by schwytano przy nadwzięciu blokady.«

»Podług tego Komendanci, którzyby się wa- żyli postępować przeciwko niniejszemu oświadcze- niu uważani będą przed rząd jako rozbojnicy mor- scy *de facto* i jako takowi surowo zostaną karani.«

»W Eginie d. 21. Października (2. Listop.) 1827. Zastępcza Kommissyja rządowa: G. Mau- romichali. J. M. Milaiti. Jannuli Nako. Tym- czasowy Sekretarz stanu marynarhi, G. Glaraki.«

II.

»Zastępcza Kommissyja rządowa oświadcza: Nie podlega wątpliwości, że rozboje morskie, ta- haniebna bezbożność, już zaraz w początkach nie tylko była strasznyim biczem dla naszych współ- obywateli, lecz na nieszczęście świętą walkę ilel- lenów cmiła i sprawie narodu mocno szkodziła.«

»Tak dawniejsze rządy jak i terażniejszy da- wały każdego czasu publicznie poznać, jak mo- cno życzyły sobie wstrzymać owe niehumanitarne rozboje, i nie zaniedbywały używać wszystkich tych środków, jakich okoliczności dozwalały; a jeżeli w tym względzie zupełnie nie mogły osiągnąć swojego celu, przypisać to należy krytycznemu i nieforemnemu stanowi rzeczy.«

»Lecz potrzeba nakoniec zniszczyć te chyd- ne rozboje morskie i usunąć wszystko, coby han- dlowi szkodzić mogło. Ku osiągnięciu tego celu postanowił rząd użyć najsurowszych i najskatecz- niejszych środków, i z tego powodu wysłał u- myślnie Kapitana Mikes Kyparyssi z okrętami wo- jennymi i siłą wojskową pod jego rozkazami na Archyipeląg i daje mu pełnomocnictwo, ścigać rozbojników ze wszelką surowością. Już na mo- cy okólnika rozkazano wszystkim władzom miej- scowym wysp, aby się ze swojej strony do tych zbawiennych środków przyczyniały.«

»Szanowni Admiratowie trzech wysokich Mo- carstw wzywają się oraz, iżby przez grzeczność swoje raczyli się przyłożyć do wytepienia tego obrzydliwego rozboju.«

»W Eginie d. 21. Paźdz. (2. List.) 1827.«
(Następują podpisy.)

Okaże się teraz, czyli to oświadczenie wła- dzy, której sami trzej Admiratowie, nie przyzna- wali »fizycznej ani moralnej siły« do wykonania n- chwał, będą skuteczniejsze, nad owo z d. 15. Paźdz. r. z. po napomnieniu Admiratów Kodring- tona i de Rigny, wzywające wszystkich owych korsarzy, którzy nie są przeznaczeni do utrzyma- nia blokady, aby powrócili do swoich stanowisk

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 2. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.